

PRENUMERATA: w Łodzi: Rocznie... w KROLESTWIE I CESARSTWIE: Rocznie... Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEN: Za jeden wiersz... Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

CALENDARZYK: Opata i Saturniny... Trojcy św.

Biuro Redakcyi i Administracyi: ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi... Reklamy nadesłane bez zastrzeżenia...

Przyczyny zwrotu w polityce ekonomicznej Rosyi.

Po wojnie krymskiej ekonomiczna polityka Rosyi wstąpiła w fazę popierania... W ciągu 19 lat, od 1863 — 1882, Rosya sprzedała zagranicę produktów surowych...

torgowi" za 1884 r.). Choćby już z tego powodu powyższa operacja handlowa nie zasługuje na miano szlachetnej... Cyfry, które mieliśmy sposobność przytoczyć, zasługują na wszelką wiarę...

Na opłatę procentów od długów państwowych wydano: w roku 1832 25,396,000 rubli... Podzieliwszy ostatnią cyfrę przez 100 milionów (ładność państwa), otrzymamy, że każda jednostka w państwie rosyjskiem...

stwa narodowego dotychczas w uśpieniu pozostawione. Od roku 1880 datuje się radykalny zwrot w ekonomicznej polityce państwa, dzięki której przesilenie i tak dotkliwe, nie przybrało groźnych wymiarów...

SPIEW LABĘDZI

NOVELA przez Jerzego Ohneta. (Dalszy ciąg — patrz Nr. 120). Wiesz o obecności Marackzyego w Dieppe, przedko się rozeszła i zaraz w pierwszych dniach mnóstwo było odwiedzających...

strzeń przebyły. Od tej chwili obracała ona ciągle w swej głowie ten problemat: uzyskać to od muzyki, by grał na korzyść sierot... Podczas kiedy ona pochłonięta myślą, rozważała raz jeszcze przypuszczalne widoki powrodozenia, panie opiekunki, puściwszy się na pełne morze gadatliwości...

Marackzy, z fizjonomią szatańską, z okiem jak dyament błyszczącym... On ma sprzymierzeńców w naszych oczach, w naszych uszach, w całej istocie naszej!... Ale jak się wziął do rzeczy? — Jedną tylko żoną zdolną go nakłonić...

— Ach! drogi panie Marackzy!... Jak to?.. pan mnie nie poznajesz?.. czym taka zmieniła?... Kiedy się wachał, czyby raczej nie umknąć brutalnie, aniżeli słuchać tego potoku słów, wzięła go za ramię i poprowadziwszy do okna, zapytała, pewna siebie: — A teraz, czy będę potrzebowała wymienić swe nazwisko?

jako nader ważna i przedstawiająca obfity materiał, stanowiąc treść artykułu następującego.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Z giełdy berlińskiej donoszą pod dniem 1 czerwca. Nadzwyczaj mocne usposobienie panowało dziś we wszystkich działach giełdowych, a szczególnie powodem cieszyły się znowu akcje banków emisyjnych. Częstokroć daje się zauważyć, że większe partie rent bywają realizowane, a w miejscach kupują się akcje banków. Jest to zrozumiałe, gdyż wielkie banki i domy handlowe zamierzają właśnie rozpocząć rozległe i zyskowne działalności emisyjne. Oprócz konwersji 5% listów zastawnych rosyjskiego towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego, której prospekt dziś ogłoszono, na nastąpi w najbliższym czasie konwersja 5% przyrętych kolei karsko-kijowskiej, dalej emisja obligacji włoskiej kolei śródziemnomorskiej, obligacji towarzystwa „Société di Navigazione” i emisja 4% listów zastawnych włoskiego banku narodowego. Interesy obracają się dziś jeszcze w granicach dosyć ciasnych, lecz z nierównie większą niż wczoraj stanowczością wywodził się mocne usposobienie, które się nie tylko utrzymało, lecz nawet spotęgowało przy końcu giełdy; także obroty powiększyły się przy końcu.

**Bawelna.** Liverpool, 27 maja. W tygodniu ubiegłym targ tutejszy nie okazał wielkich zmian; właściciele pozostali w postawie nadzwyczaj mocnej, a że obroty codzienne nie dosięgły cyfr bardzo wysokich, to wyjaśniają dostatecznie bardzo znaczne dostawy przedalnikom bawełny zakupionej tutaj na dostawę. Ogółem zabrano z targu 72,660 bel na potrzeby angielskie, a 10,325 na wywóz, zapas zaś zmniejszył się znacznie. Notowania nie okazują prawie żadnej zmiany. Bawelna amerykańska i brazylijska miały po tyt bardzo dobry, egipska natomiast słaby. Bawelna peruwiańska mała obracać, jej ceny trzymały się jednak nadzwyczaj mocno. Bardzo znaczne obroty wykonywano bawelną wschodnio-indyjską, po części na spekulację, gdyż to gatunki uważane są za niezwykle tanie w porównaniu z amerykańskimi Hinghung-hat notowano w końcu o 1/16 - 1/8 p., sine Broach i good Omra o 1/16 p. wyżej, natomiast Bengal i Seinde oddawało taniej o 1/16 p. Na targu terminowym notowania postępowały z wolna w kierunku zwężkowym; ogólne mniemanie zarówno tutaj jak i w Ameryce jest za wyższymi cenami i każda wyżka tu lub tam osiągnięta, znajduje zaraz odgłos po drugiej stronie. Pozycja statystyczna jest tak silna, że nie można nawet przewidzieć, na jak wysoki poziom wzniosą się ceny, jeżeli nie nastąpi ograniczenie czasu roboczego w okręgach fabrycznym. Pod tym ostatnim względem nie można jeszcze wypowiedzieć zupełnie stanowczego zdania, w ogóle jednak zdaje się, że w każdym razie, przynajmniej w większych wymiarach, lub też na czas dłuższy, do tego nie przyjdzie. Tydzień ubiegły zakończył targ w usposobieniu mocnym.

**Przędza i tkaniny bawełniane.** Manchester, 26 maja. Popyt mało ożywiony, właściciele, pomimo mocnego usposobienia rynku bawełnianego, oddaliły towar chętnie po dawnych cenach, lecz nabywców znajduje tylko kosztom mniejszych lub większych ustępstw, na które zdecydować się nie chcą. Postawa targu przeto musi być nazwana wycofującą.

**Targi siodłowe.** Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 1 czerwca). Jednym z głównych czynników, od których zależy handel siodłami w tej porze roku, jest — pogoda. Chodzi przy tym nie zawsze o spekulację daleko w czasie wysuniętą, lecz właśnie rzeń pytania leży w tym, o ile i jak prędko można będzie zaczerpnąć z nowych zbiorów na pokrycie potrzeb siodłarskich. W tym czasie zapasy są zwykle dosyć wyczerpane, a chociaż na zaspożyczenie potrzeb nigdy zabraknąć nie może, gdyż stosunki komunikacyjne pozwalają z łatwością na sprowadzenie okolicami cierpiącym niedostatek, nadmiara innych krajów, to jednak zamoczenie widoków urodzaju zawczasu odzwierciadla się w poruszeniach cen. Obecnie minął właśnie okres, w którym przy końcu stan powietrza zaczął budzić poważne obawy o dojrzewające zboże. Cały maj był zimny i mokry; spadająca woda przybywała obficie prawie z każdym dniem. Stan oziminy był wszędzie znakomity, długość słomy i budowa kłosa nie pozostawiały nie do życzenia, a pojedyncze rośliny stały gęsto jedna przy drugiej. Nadmiar opadów atmosferycznych w czasach ostatnich stał się jednak w końcu niebezpiecznym, właśnie skutkiem tak pomyślnego stanu zasiewów. Na dużych płaszczynach woda podmyła i zalała pola, zboże zaczęło się pokadać, a na gruntach ciężkich znalazło się wobec bliskiego niebezpieczeństwa goiccia. Na Zielone święta nastąpiła jednak zmiana powietrza, deszcze ustały. Przy północnych i wschodnich wiatrach wywodziło się niebo i słońce zaczęło znowu przyswiecać jasno. Zdaje się, że zasiewy nie ucierpiały tak bardzo, by nie mogły wydobrzeć jeszcze zupełnie, przy sprzyjających nadal warunkach atmosferycznych, chociaż stanowczo powiódź tego nie można, dla braku odpowiednich sprawozdań. Po zniknięciu chmur jednak, skutkiem swobodnego promieniowania, w nocy powietrze oziębiło się znacznie, w niektórych okolicach zauważono nawet przymrozki, które jednak nie mogły wyrządzić wielkich szkód, gdyż nocy są obecnie krótkie. Z Węgier donoszą o powodzianach w Banacie; rzuciły one niestety wielkie szkody, co jednak niewiele wpłynęło na ogólny rezultat zbiorów we Węgrzech, gdzie zasiewy znajdują się przeważnie w bardzo dobrym stanie. W niędzynarodowym handlu zbożowym wszędzie panowało usposobienie mocne, gdyż zapotrzebowanie ziarna rzeczywistego nie tylko nie przestaje być żywym, lecz nawet wzrasta. Szczególniej Francys występuje z wielkimi zakupami na rynku międzynarodowym, a ostatnio także Belgia. W ogóle ład stały Europy daleko więcej niż zwykle sprowadza w tym roku zboża wprost z krajów zamorskich. Notowania amerykańskie w tygodniu ubiegłym zmieniły się bardzo nieznacznie i nie wywarły żadnego wpływu na targi europejskie. We Francys podniosły się ceny, lecz obroty nie okazały większego ożywienia. Na targach belgijskich i holenderskich było spokojnie, ziarno rzeczywiste miało dobry popyt. Targi austriacko-węgierskie zachowały się obojętnie i wyczerpująco. W Niemczech południowych i środkowych ziarno rzeczywiste cieszyło się żywym popytem. Na giełdzie berlińskiej przeważało usposobienie mocne; przy końcu notowano pociżnienie na maj czerwiec wyżej o 3 m., na wrzesień-październik o 1 m., żyto na maj-czerwiec wyżej o 1 m., na jesień o 1/2 m. Z Rosys wychodzą oferty za granicę coraz liczniej i pomimo wielkiej ostrożności po świeżych doświadczeniach, dochodziły do skutku zakupy. Jak wiadomo, ostatnie dowozy z morza Czarnego, okazały się bardzo słabymi. Z Rosys północnej wystapiono także z zaofiarowaniami, lecz podniesione w dniach ostatnich żądania nie

przedstawiają obecnie żadnych korzyści za granicą.  
**Bawelna.** Havre, 31 maja. Sprzedano 900 bel. Bardzo ordynaryjna Louisiana 69.00, gorza 66.00, Georgia dobra ordynaryjna 70.50, ordynaryjna 69.00, na maj 68.20, na cz.-p.-sier. 68.60, na wrz.-paź.-list. 69.10, na gr. 67.50, na st. 67.75. Omra dobra ordynaryjna 51.00, Broach dobra ordynaryjna 56.00.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Petersburg.

**Projektowane podatki.** Chodzą pogłoski, iż dla zrównoważenia budżetu państwowego zaprojektowane są niektóre podatki i środki zaradcze, a mianowicie: akcyza od nafty, podatek banderolowy od win krajowych i zagranicznych, użytkowanie dochodów z likwidacji b. instytucji kredytowych i dochodów banku państwowego na korzyść skarbu. Usunięcie z obiegu biletów kredytowych uznane zostało o tyle za niepożądane, o ile pożądanym jest zwiększenie waluty metalicznej.

**Warszawa. Jarmark wełniany.** Warszawski kantor banku państwa zawiadamia, że dla dogodności osób, oddających wełnę na przechowanie do magazynu składowego tegoż kantoru, a pragnących otrzymać pożyczkę, oraz dla szybszego załatwienia formalności, w czasie jarmarku wełnianego pożyczki wydawane będą w kancelaryi magazynu składowego. Pożyczki wydawane będą od dnia 13 czerwca do dnia 22 t. m. od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu na warunkach zwykłych, to jest tego samego dnia, w którym pożyczka będzie żądaną, w wysokości 2/3 wartości nominalnej wełny, oznaczonej przez komitet dyskontowy kantoru.

**Z Łęczycy.** Właściciele domów w Łęczycy, idąc za przykładem obywateli konińskich, zamierzają robić starania o przyłączenie ich do towarzystwa kredytowego miasta Kalisza.

**Licytacja.** Dnia 13 czerwca na komorze celnej w Sosnowicach odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację rozmaitych skonfiskowanych towarów.

**Amatorzy lasów.** „Ekonomiczeskiej żurnal” donosi, że w Lubelskiem ukazali się niedawno agenci berlińscy, którzy chcieli zakupuwać lasy. Nowe prawo znacznie ochłodziło ten zapal.

**Falszywe banknoty.** W obiegu ukazały się nowe 10-rublowki falszywe, względnie dobrze odrobione. Poznać je można po tem, że wszystkie mają jednakowy numer 102,532 i rok 1884, kolor zaś ich jest czerwieny, a papier cieńszy.

**Cukrownictwo.** Według danych urzędowych w 1886/7 r., było cukrowni 41. Rafinadę wyrabiano przeważnie w gubernii warszawskiej i ilość rafinady wyprodukowanej w tej gubernii (1,017,811 pudów) stanowi około 2/3 ilości rafinady wyrobionej w całym państwie rosyjskim. Mączki cukrowe wyrobiono w Królestwie 1,154,383 pudy.

**Słownictwo cukrownicze.** Na najbliższym posiedzeniu cukrowników, jakie w b. m. przypadnie w sekcji drugiej towarzystwa popierania przemysłu i handlu, wniesiona będzie sprawa słownictwa cukrowniczego. Chodzi tu o zastąpienie używanych w cukrownictwie wyrazów cudzoziemskich swojskimi. Z wnioskiem występuje kilku członków redakcji „Przeglądu technicznego.”

Kronika Łódzka.

(—) Co piszą o Łodzi. W „Kuryerze codziennym” w artykule „Rachunek bankierski,” czytamy co następuje:

„W tych dniach w departamencie kasacyjnym rządzącego senatu sądzoną była sprawa, która może żywo zainteresować cały świat bankierski.

Mówimy o poważnym procesie tutejszego bankiera Wilhelma Landau z małżonkami Joskowicz z Łodzi.

Przewodniczącym na posiedzeniu był senator Jureniew, wnioski w imieniu urzędu publicznego dawał p. Eiden, towarzyszącemu nacelnego prokuratora.

W roku 1881, 1882 i 1884, Icek i Dyna małżonkowie Joskowicz, za trzema aktami notaryalnymi, zapisali na otwarty kredyt, na swej nieruchomości nr 269 w Łodzi, kaucję dla p. Wilhelma Landau, na czas nieograniczony, do 64,000 rs., obowiązując się odpowiadać z niej za przypadające mu należności z weksłów, wydanych przez Joskowicza na zlecenie Landau, oraz weksłów, jakie mu zostały przez tegoż dłużnika cedowane; nadto sam Joskowicz r. 1884 dał kaucję hipoteczną do wysokości 6,000 rs.

Wynikłe z tego stosunku spory i nieporozumienia stały się źródłem ciekawego procesu, w jakim wystąpił pan Landau przed sąd okręgowy w Piotrkowie, żądając od Joskowiczów wypłacenia rs. 72,245 oraz zamiany na czysty wpis rzezonej kaucyi hipotecznej. W tym celu złożył on wyciąg ze swoich dzienników, zawierający rachunek bieżący (conto corrente) dłużnika, oraz

34 weksle. Z tych dziesięć wystawił Joskowicz w rubli 15,850, dwadzieścia na rzecz Klingbajla, który je ustąpił powodowi, na rs. 42,300, wreszcie cztery ciągnięte zagranicą na zlecenie Landau, na 19,400 marek.

Izba sądowa w III-m departamencie zdaniu temu uczyniła zadość i sumę poszukiwaną w całości przysądziła, opierając się na motywach następujących: o zasadności powództwa przekonywa najprzód rachunek bieżący, którego saldo, stosownie do przyznania pozwanym, wskazuje wysokość ich długu, usprawiedliwonego nadto pokładaniem weksłami. Zarzut, jakoby weksle z roku 1883-go wciągnięto do rachunku dopiero w roku następnym, po dopełnionym proteście, a nie w dacie wystawienia lub akceptowania, w myśl prawa handlowego (art. 8) — jest bezzasadnym, ponieważ przepis ten nie ma zastosowania w danym wypadku. Powoływanie się Joskowiczów na niewłaściwe obliczenie w rachunku, kursu i stopy procentowej, zależnej zresztą od umowy, również jest bezzasadnym wobec ich akceptacji, o której istnieniu wnosić można stąd, że ewikycje hipoteczne zapisywano kilkakroć i oczywiście skutkiem wyczerpania się poprzednich kaucyi. Ostatnia kaucya dana była przez Joskowiczów po otrzymaniu zawiadomienia od Landau, że kredyt mają zamknięty, ponieważ dług ich wynosi 64,000 rs. Tym sposobem wydanie nowej po tym liście ewikycyi, stanowi niezaprzeżony dowód, iż dłużnik mileżąc przyznał poprzednie operacje za nieuregulowane. Z tego względu, odrzucono również prośbę pozwaną, iżby rachunek poddany był sprawdzeniu.

Na wyrok ten, jak zaznaczyliśmy z początku, podana została przez mecenasa Paszkowicza skarga kasacyjna. Skazani, nie przecząc bynajmniej, iż w rękach bankiera Landau znajdują się ich weksle na rs. 72,245, dowodzili, iż były to weksle depozytowe bez dostarczonej waluty. Według zwyczajów, powszechnie przyjętego w świecie handlowym, wydają się one wzajem przez obie strony, pozostające z sobą w stosunkach otwartego kredytu, na zabezpieczenie owego kredytu. Gdyby Joskowicz, oddając Landauowi weksle, miał sobie dostarczoną walutę, byłaby o niej bezwarunkowo wzmianka w dziennikach bankiera, do czego jest on obowiązany przez prawo (art. 8 k. h.). Wynika więc stąd konieczna potrzeba sprawdzenia ksiąg, której nie uwzględniła izba pomimo bardzo stanowczych w tej mierze dowodów. Za taki dowód przedewszystkiem posłużyć mogą cztery weksle Joskowicza z żyrem Landau, które naprzód były w obiegu, następnie wykupione przez Landau, zwrócone zostały Joskowiczowi, o których wszakże nie ma żadnej wzmianki w rachunku bieżącym. Oczywiście jest rzeczą, iż były one w rękach bankiera tylko na zabezpieczenie otwartego przezeń kredytu i zwrócone zostały celem otrzymania nowych weksli na taką samą sumę. Niemniej stanowczym dowodem jest saldo, stanowiące na rzecz Landau z końcem czerwca 1884-go roku rs. 72,245, wynoszące zaś tylko 1,144 rs. na 1-go stycznia t. r. Ta jedna okoliczność wystarczałaby do przekonania, co to były za weksle. Gdyby bowiem podczas wystawienia przez Joskowicza weksli z r. 1883 na rs. 40,000 z górą, wystawca otrzymał był walutę, to Landau żadną miarą nie mógłby ograniczyć na 1 stycznia 1884 r. salda do 1,144 rs., lecz oznaczyłby je z pewnością na rs. 40,000 i więcej. Sam zaś Landau przecieć nie twierdzi, iżby później miał waluty dostarczyć.

Mniemana akceptacja, o jakiej mówi izba, ustalając w drodze prostego domysłu rzekome przyznanie Joskowiczów co do istnienia poprzednich długów, nie wytrzymuje żadnej krytyki. Kaucye bowiem wydają się w przewidywaniu przyszłych operacji, które wymagać będą gwarancyi bez względu na to, ile kaucyodawca jest dłużny w chwili zapisywania takiej ewikycyi. Jeżeli, mając otwarty kredyt do wysokości 50,000 rs., przypuszczamy iż w następnym roku będą miał potrzebę zaakredytowania się u bankiera na 100,000, to finansista, nim tych 100,000 udzieli, koniecznie zażąda odemnie podniesienia poprzedniej kaucyi o całe 50,000 rs., choćby cały mój dług, zabezpieczony poprzednim kredytem, amortyzony był co do jednego grosza. Nie można przeto z wydania nowej kaucyi wnioskować o wyczerpaniu poprzedniej, zwłaszcza, gdy sama izba skonstatowała, że w chwili, gdy Joskowicz zabezpieczał dodatkowo rs. 60,000, dług jego na 1 stycznia wynosił nie 64,000, lecz 1,144 rs.

Prawdą jest, że wysokość stopy procentowej i kursu zawisa od umowy. Można się np. umówić, aby przy wypożyczeniu pieniędzy trzeciemu, pobierać odeń 12%, a samemu płacić tylko 6%. Można się umówić co do kupna i sprzedaży waluty zagranicznej według kursu dwukroć wyższego od notowań giełdy. Ale niepodobna się zgodzić, iżby samo wpisanie tak umówionego

procentu i kursu do rachunku starczyło za dowód, iż strony na to ostatecznie przyzwoliły. Powód winien dowieść, iż podobna umowa w istocie zawartą została. Nadmienić zaś trzeba, że prócz nieprawidłowych w tym punkcie pozycji rachunku, jest cały szereg innych jeszcze, na które powoływali się pozwani, a które izba zupełnie pominęła milczeniem.

Jeżeli w samej rzeczy Landau dawał pieniądze, to, jak już była o tem mowa, powinien był wciągnąć je do swego dziennika. Ponieważ zaś, stosownie do wyjaśnień bankiera, w rachunku Joskowicza, weksle wciągnięto na *debet* po dopełnionym proteście, to jedno z dwojga: albo rachunek kłóci się z dziennikiem i nie jest nie wart, albo zgadza się z nim i wtedy weksle były depozytowe, bez waluty. W obydwu wypadkach sprawdzenie ksiąg jest nieuchronne i niezbędne.

Wykazując te i tym podobne sprzeczności, tudzież uchybienie przepisom obowiązującym, skazani w konkluzji skargi upraszali o uchylenie ostatecznego wyroku drugiej instancyi.

Senat, przychyliając się do tej prośby, wyrok izby uchylił i przy zwróceniu akt, polecił ponowne rozpoznanie sprawy innemu departamentowi.

Ze strony powoda stawał adw. przys. Kapłan, Joskowicza bronił adw. przys. Zaborowski, żony jego — adw. Szyfer.

(—) Brak pieczywa. Kilka razy wspominaliśmy już o niedogodności z powodu braku pieczywa podczas świąt. Coś podobnego zdarzyło się znow w Zielone Święta, z tą różnicą, że tym razem pozostała bez chleba przeważnie ludność robotnicza, a to z przyczyny, że razem z naszymi świętami przypadają święta u starozakonnych, nigdzie więc nie było chleba na sprzedaż. Po wypłacie w sobotę wieczorem, więcej niż tysiąc robotników szukało chleba po mieście, prawie do północy; poszukiwanie powtórzyło się w niedzielę zrana, ale napróżno, chleba nie było nigdzie. Ponieważ i jatki z mięsem były pozamykane, więc ludność robotnicza, nie posiadająca w domu zapasów żywności, musiała suszyć przez trzy dni.

(—) Jeszcze soki owocowe. Podczas minionych dni Zielonych świątek, przedstawiciele stacyi chemicznej A. Fuchs i B. Knichowiecki, w charakterze członków sanitarnego komitetu, wraz z lekarzem powiatowym dr. Wieliczko, przy pomocy policyi próbowali tak zwane soki owocowe, dodawane do wody sodowej i lemoniad owocowych w dalszym ciągu na Nowym Rynku i ulicach sąsiednich oraz na Wodnym Rynku. Kilka okazów, na kilkanaście badaniach, było zabarwionych fuksyną i natychmiast na miejscu zniszczonych. Inne soki, jak zwykle, były syropami cukrowymi, z małemi dodatkami rzeczywistych soków owocowych, do których dla zapachu dodano cokolwiek eterów sztucznych.

(—) Kwartet szwedzki produkuje się od kilku dni w ogródku Kłukowa przy ulicy Średniej. Dane będą jeszcze dwa koncerty.

(—) Nieporządek. Przy ulicy Konstanyńskiej, N. 317, naprawiano w piątek dach od strony podwórza nad bramą. Robotnik zatrudniony na dachu zrzucał na dół dachówki, cegły i wapno, nie zważając na przechodzących. Pan J. B. uderzony został dachówką w ramię.

(—) Ze straży. Ostatni przegląd ogólny rekwizytów straży i ćwiczenia wszystkich oddziałów, jakie się wówczas odbyły, dowiodły jaknajwyraźniej, że strażacy bardzo słabo obznajmieni są z sygnałami, co pociąga za sobą ważne niedogodności w razie pożaru. Przyczynę tego upatrujemy w nieodbywaniu ćwiczeń sygnałowych podczas lata i dość rzadkich ćwiczeniach w zimie. Sądzimy, że zarząd straży zwróci uwagę na tę okoliczność i postara się zlezu zapobiedz.

(—) Ćwiczenia toporników wszystkich oddziałów straży ogniowej odbędą się w niedzielę o godzinie szóstej rano przy wieży oddziału drugiego.

(—) Schwytany oszust. Edmund Keitel, który przed dwoma tygodniami podjął się banku handlowego tysiąc rubli z polecenia swego pracodawcy i umknął z temi pieniędzmi, wytopiony został przed kilku dniami w Warszawie w jakimś lokaliku. Aresztowano go i odstawiono pod eskortą do Łodzi.

(—) Nemrodzi niedzielni. Jednemu z tych panów zakomunikowano przed kilku dniami, że w danym miejscu ukrywa się lis. W towarzystwie kilku innych nemrodzów urządził tedy ów pan formalną obławę na lisa, z zachowaniem wszelkich ostrożności. Szczegółnie sprzyjało, wytopiono lisa i przyparto go, jak to mówią, do muru. Kiedy już myśliwi byli pewni, że zwierzyzna nie ucieknie i chodziło tylko o prawo pierwszego strzału, zauważył jeden z myśliwych, że lis zaszczekał najzupełniej po psiemu. I przekonano się po chwili, że mniemany lis był zwyczajnym brysiem z wiejskiej chaty. „Tageblatt” tutejszy opowiada, że nowy ne-

mrodów niedzielnych nieszczęśliwie miały wyglądać po tem odkryciu.

(—) Targi zbożowe. Na stacyi towarowej sprzedano wczoraj: 105 korcy pszenicy po 7.65 rs.; żyta 105 korcy po 4.80 rs., korzec.

Na Nowym Rynku sprzedano: pszenicy 200 korcy po 7.65 do 7.80 rs.; żyta 300 korcy po 4.65 do 4.80 rs.; owsa 100 korcy po 2.70 do 2.85 rs., jęczmienia 200 korcy po 3.45 do 3.50 rs. korzec. Dowozy były znaczne; popyt słaby. Sprzedano ogółem 1,010 korcy zboża. Oprócz tego sprzedano 30 korcy grochu polnego po 5 rs. korzec.

(—) Deszcze i zimna dają się nam we znaki bardzo dotkliwie, w Moskwie zaś skarżą się na suszę i upały, które tam w słońcu dochodzą do 35°, a w cieniu 27° Réaumur.

(—) W łasku miejskim, w restauracji przy szosie Miłsicha odbędzie się od jutra za tydzień koncert, z którego cały dochód przeznacza właściciel browaru p. Schnerr na rzecz straży ogniowej ochotniczej.

(—) Dziś w teatrze letnim Sellina daną będzie „Piękna żonka,” komedia w 4 aktach M. Bałuckiego. W roli Julii wystąpi pani Siennicka-Czyżkowska.

Na zakończenie „Żywe obrazy“ z wypadków na wschodzie, układu J. Moniuszki (syna).

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA

— Warszawa. Sala Staszica. Budowa gmachu przeznaczony na pomieszczenie sal zarobkowych imienia Staszica, jest na ukończeniu.

Z instytutu muzycznego. Opłata za prawo uczęszczania do warszawskiego instytutu muzycznego ma być w nadchodzącym roku szkolnym podwyższona z rubli 50 na 70. Również zajęć mają pewne zmiany w personalu nauczycieli.

— W Tomaszowie „musik-gesang i turnvereiny“ niemieckie zamknięte zostały z rozporządzenia władzy.

— Wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego sędzić będzie od 7-go do 11-go b. m. sprawy kryminalne w Częstochowie i Będzinie. Wszystkich spraw ma być sądzonych przeszło 60.

— Gimnazya klasyczne mają ulegć reformie, jak się dowiaduje „Odeskij Listok.“ Ma być w nich mianowicie zmniejszony program przedmiotów klasycznych. Obok tego ma być powiększona opłata szkolna i wogóle przedsięwzięte środki, aby gimnazya były dostępne głównie klasom bogatszym.

— Ciekawe odkrycie zrobili w sferze wydatków budżetowych „Birżewija Wiedomości.“ Powtarzamy słowa tego dziennika na jego własną odpowiedzialność.

Wsparcia udzielone na wykształcenie trwają dotychczas, lubo osoby, które w chwili przyznania im wsparć były małoletniemi, mają już stopnie generał majorów, nieprzestają jednak pobierać zasiłku skarbowego na swoje wychowanie i wykształcenie. Zupełnie tak samo wielu rodzinom przyznana została pensya dla córek do czasu ich zamążpójścia. Obecnie te panny powychodziły za mąż za ludzi bardzo bogatych, mających do 50 tysięcy rubli rocznego dochodu, są już dziś matkami rodzin i ciągle jeszcze pobierają panięskie swoje pensye. Istnieje prośba podana do ministra finansów przez osoby wpływowe o wyznaczenie subsydium na podtrzymanie pewnego znanego periodycznego wydawnictwa historycznego, ale p. Wyszniegradzki podania tego nie uwzględnił; z powodu, że wiadomem mu jest notarycznie, że wydawca czasopisma o które idzie, ma ze swoich dóbr przeszło 25 tysięcy rubli rocznego dochodu. Nareszcie są także pensjonarze, utrzymywani kosztem skarbu, nie będący nawet rosyjanami, lecz poddanemi hanowerskimi, którzy zostali pensjonarzami skarbu w skutek zmniejszenia etatów w zarządach nie mających nic wspólnego z interesami państwowymi.

Okazać się miało według obliczenia „Birż. Wied.“ że skarb wydawał rocznie do 6 i pół miliona rubli na te cele.

— Poznań. Historyk niemiecki. Bawi tu obecnie prof. Roeppeł z Wrocławia, słynny historyk pierwotnych dziejów Polski, autor dzieła p. t. „Geschichte Pol.“ acz niedokończony, ale w historyografii polskiej bardzo wysokie zajmujące stanowisko. Przybył on do Poznania na prośbę tamtejszego niemieckiego towarzystwa historycznego i miał w zeszłą sobotę odczyt p. t.: „Uwagi J. J. Rousseau nad konstytucją polską.“ Po odczytaniu odbyła się uczta, na której obecny był także naczelny prezes prowincyi, który wniósł toast na cześć Roeppeła. Ten, dziękując, przemówił, jak następuje: „Moi panowie! Serdecznie dziękuję wam za wypicie za zdrowie moje toasta i z mojej strony wnoszę toast na pomyślność waszego towarzystwa. Przy tej sposobności pozwólcie mi przeciw wypowiedzieć jeszcze słów kil-

ka. A więc nasamprzód przestrzegam i upominam, aby towarzystwo historyczne poznańskie nie szło torem wschodnio-pruskiego towarzystwa historycznego. Ja w mem życiu i przy badaniu dziejów wziąłem sobie za hasło: Wahrheit macht frei (prawda wyswobadza) i hasłu temu pozostaję wiernym do śmierci. Mości panowie! W nagrodę za pisanie dziejów pod tem godłem pozyskałem sobie nietylko szacunek i miłość u całego polskiego narodu, nietylko mianowano mnie członkiem krakowskiej akademii umiejętności i wielu naukowych towarzystw, ale nadto nie było jeszcze polskiego autora piszącego i drukującego gdziekolwiek jakie dzieło z dziedziny historycznej, aby mi takowego nie nadesłał. Takie oto uznanie i taka wdzięczność zaskarbia sobie ten, kto przedmiotowo traktuje dzieje. Proszę was przeto, mości panowie, idźcie tym torem, a lepiej się przyśłużycie i sprawie samej i społeczeństwu swojemu.“ Wychodzący w Poznaniu niemiecki „Tageblatt,” na dowód miłości prawdy, o przemówieniu tem zupełnie zamilczał, a z odczytu podał sprawozdanie niedokładnie. Roeppeł jest bezwzrostnie wart szacunku.

— Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego. W Paryżu ukazały się w języku francuskim bardzo ciekawe pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego, syna generała Ziemi Podolskiej, ministra spraw zagranicznych za Aleksandra I, kuratora okręgu naukowego w Wilnie, wreszcie senatora i wojewody Królestwa Polskiego. Pamiętniki sięgają początku bieżącego stulecia i przekroczą rok 1830.

— Zamknięcie księgarni. Zasłużony wydawca polski, Zupański, związa księgarnię w Poznaniu. Prócz mnóstwa dzieł polskich, firmie tej zawdzięczają swoje ukazywanie się archiwalne prace źródłowe Lelewela i wielka serya pamiętników historycznych.

— Wiedeń. Doktor Mundy miał odczyt o zachowaniu się publiczności podczas ognia w teatrze i jakie środki przedsięwziąć powinna władza. Oblicza on, że w ciągu lat 135 spaliło się 635 teatrów, a w nich zginęło 10,530 ludzi.

— Węgry. Powódź w okolicy Temeszwaru szerzy się straszliwie, 40-ci miejscowości zalanych, wiele wsi zniszczonych.

ROZMAITOŚCI.

× Wykłady historii polskiej. Docent uniwersytetu w Zurychu dr Bolesław Limanowski, znany z prac swych historycznych i socjologicznych, z początkiem następnego roku szkolnego ma rozpocząć w uniwersytecie w Zurychu wykłady historii polskiej, głównie dzieje porozbiorowe.

× Pałac ludowy. W dniu 14-ym b. m. królowa Wiktorya w towarzystwie księcia i księżnej Walli dopełniła uroczystego otwarcia pałacu ludowego w dzielnicy Ostend Londynu. Myśl wzniesienia podobnego pałacu poruszona została w romansie Waltera Besanta. Bohaterka tego romansu, młoda i bogata osoba, czuje się tak wzruszoną niedźm, pozbawionem rozrywek życiem robotniczego ludu Ostend, iż postanawia wybudować im wielki Pałac of delight, pałac uciechy, gdzie mogliby z żonami i dziećmi znaleźć wszystkie wygody i rozrywki, jakie szczęśliwi mieszkańcy Westend'u znajdują w swoich klubach, parkach i teatrach i zastąpić im szynkownie, będące jedyną ich ucieczką w niedzielę. Urojony „pałac uciechy“ Besanta, obejmować miał nadto obrazę, galerje, muzea, kregielnie, sale bilardowe, zakłady gimnastyczne, pływalnie, a nawet ogrody zimowe. Wytwór wyobraźni powieściopisarza stał się obecnie rzeczywistością. Już w roku zeszłym utworzył się komitet z wybitnych osób złożony i jak to jest zwyczajem w Anglii, ogłosił składkę, która popłynęła obficie. Pierwsza wielka hala została już poświęcona, a jednocześnie królowa obecna na uroczystości położyła kamień węgielny pod cały olbrzymi budynek. Wzniesienie tego „pałacu ludowego“ godnie uświetli rok jubileuszowy królowej Wiktoryi.

× Mieszkanie Liszta w Wejmarze, stosownie do postanowienia wielkiego księcia sasko-wejmarskiego, zamienione zostało na muzeum imienia znakomitego muzyka. Uroczyste otwarcie tegoż muzeum odbyło się w dniu 22-m b. m., przyczem niemieckie towarzystwo muzyczne ofiarowało protektorowi swemu, wielkiemu księciu, marmurowe popiersie Liszta.

TELEGRAMY.

Petersburg, 2 czerwca. (Ag. półn.). „Pet. wiedz.“ donoszą, że opracowany został projekt środków, mających na celu unormowanie handlu bydłem i koźmi w małorosyjskich i południowych guberniach. Za stosowanie środków nastąpi w jesieni.

Londyn, 2 czerwca. (Ag. półn.). „Agen-cya Reutersa“ donosi, że Anglia uważa Rosyję za zobowiązaną nie rozciągać swego wpływu na Afganistan i dlatego w żadnym razie nie połączy się z Rosyją dla wspólnego załatwienia spraw afgańskich.

Paryż, 2 czerwca. (Ag. półn.). Nowy minister wojny postanowił zaliczyć do służby frontowej wszystkich oficerów sztabu i skład biura Boulangera. Projekty wojskowe Boulangera Ferron aprobuje, z wyjątkiem niektórych. Zapowiedziane na wczoraj nieporządki zostały zażegnane, dzięki energicznemu interwencji polleyi. Krają pogłoski o odroczeniu parlamentu do połowy czerwca, poczem prezes gabinetu przedstawi nowy projekt budżetu.

Simla, 2 czerwca. (Ag. półn.). Wedle otrzymanych tu wiadomości, rosyjanie rozszerzają komunikację kolejową i telegraficzną w południowym kierunku ku Pendźehowi.

Berlin, 2 czerwca. „Nat. Zeit.“ donosi: przesilenie ministerjalne we Francyi przedzono tu z największą ciekawością. Przyjęto z zadowoleniem usunięcie Boulangera, szczególnie w kołach wojskowych uważają jako zapewniony. Obecność Boulangera w ministerjum wojny uważana tu była jako ciągła groźba wojenna, chociaż organizatorska jego działalność znajdowała tu sądy niekorzystne i coraz więcej nauczone się widzieć w nim przeciwnika dogodnego.

Peszt, 2 czerwca. Cissa wezbrała nadzwyczajnie, pozrywała sżluzę i zalała 100,000 mórg pól i ogrodów. Szkody obliczają w przybliżeniu na 10,000,000 złr.

Skodar, 2 czerwca. Na granicy albańskiej przyszło do krwawego starcia między albańczykami a wojskiem Czarnogóry. Z obydwoch stron wielu poległych i ranionych.

Berlin, 2 czerwca. Roboty przy kolejach strategicznych w zachodnich Niemczech prowadzą się z wszelkim możliwym pośpiechem. Zakontraktowano dodatkowo do robot tylko kilka tysięcy robotników włoskich.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 2 czerwca. Zwyzka utrzymała się dziś w całej pełni. We wszystkich dzielach rozwinął się ruch bardzo ożywiony. Pożyczki rosyjskie były przedmiotem wielkich obrotów i osiągnęły znaczne zwyżki. Kurs rubla wzniósł się po nad 186. Na giełdzie zbożowej żyto trzymało się mocno, podczas gdy pszenica staniała przecięciowo o 1 m.

Petersburg, 1 czerwca. Weksle na Londyn 21 1/2, II poz. wsch. 100 1/2, III poz. wsch. 101, 6% renta złota 194, 5% listy zastawne kred. niemsk. 170, akcje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 891 1/2, banku dyskontowego petersburskiego 795, petersburskiego banku międzynarodowego 583.

Berlin, 2 czerwca. Bilety banku rosyjskiego 186.10; 6% listy zastawne 58.10, 4% listy likwidacyjne 54.70, 5% pożyczka wchodząca II em. 67.25, III emisji 68.50, 4% pożyczka z 1880 r. 83.80, 5% listy zastawne rosyjskie 97.00, kupony o/wine 321.70, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 152.50, taksa z 1866 r. 140.00; akcje banku handlowego 77.00, dy skontowego —, dr. zel. warsz. wiod. 308.60, akcje kredytowa austriacka 458.50, renta kolejowa rosyjska 97.80, 6% renta rosyjska 110.25, dyskonto 6%, prywatne 2%.

Londyn, 2 czerwca. Pożyczka rosyjska z 1878 r. 96 1/2. Konsola angielska 103 1/2.

Warszawa, 2 czerwca. Targ na piągu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, patra i dobra — 735, biała — 765, wyborowa — 785; żyto wyborowe 450—465, średnie — 440, walia. we —; jęczmień 2 i 4 gr. —, owsa 270 — 300, gryka 375—400, rzepak letni —, zimowy —, rzepak rapa zim. —, groch polny 465—600, kukr. 800—300, fasola 900—1000, ziemniaki — za korzec; kasza jaglana 90—100, jęczmień —, gryczana gruba —; mąka parowa pszenna 4% — 225, 3% — 220, 2% — 210, 1% — 180, II — 165, III — 110, żytnia pyłowana Nr 1 i 2-gi 110—120; olej rzep. — 600, liniany — 660 za pud. Dowieziono pszenicy 700, żyta 900, jęczmień —, owsa 400, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 2 czerwca. Okowita 78% zakozny po k. 9%. Stanunek gęta do wiadra 100—307 1/2, Hurt. skład. za wiadro kop. 802—805, za garn. 261—262. Szytki za wiadro kop. 814—817, za garniec kopiejek 265—266 (z dod. na wyschn. 2%).

Berlin, 2 czerwca. Pszenica 170—188, na maj —, na wrz. paź. —, żyto 124—129, na maj 127 1/2, na wrz. paź. 131 1/2.

Liverpool 1 czerwca. Sprawozdanie początkowe. Przepuszczalny obrót 8,000 bel; mocno. Dzienny dowoz 30,000 bel.

Liverpool 1 czerwca. Sprawozdanie końcowe. Obrót 12,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz: 8,000 bel. Amerykańska zwyżkowo. Suraty mocno. Middling amerykańska na czar. lip. 5 1/2, na grad. st. 5 1/2, na st. II. 5 1/2.

New-York, 1 czerwca. Bawelna 11 1/2, w N. Orleanie 10 1/2.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns for exchange rates and prices. Includes sections for Gielda Warszawska, Gielda Berlińska, and Gielda Londyńska.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Table showing daily population statistics for various religious groups and ages.

LISTA PRZYJEZONYCH

Hotel Manteufel. H. Grosse z Lichtensteina, E. Knecht z Nürtingen, V. Herteux z Warszawy.

Rozkład jazdy pociągów

od dnia 1 (13) maja r. b.

Table showing train schedules with columns for departure and arrival times in hours and minutes.

Uwaga. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-jej wieczorem do godziny 6-jej rano.

Wszystkie dzieła Puszkina w wydaniu taniem Pawlenkowa w 10 tomach, w Łodzi są do nabycia w księgarni L. Flischer. —Cena z przesyłką rs. 2.

Dr. Majkowski, praktykujący jak dawniej od 19 maja, w Busku. 497-6-1

O G Ł O S Z E N I A.

LECZNICA PRYWATNA

Ulica PIOTRKOWSKA dom Rozena, 2 piętro.

przyjmuje włącznie z chorobami kobiet, gardlanem i wenerycznem. Godziny przyjęcia: z chorobami kobiecymi od 9-11 z rana; z chorobami gardlanem, wenerycznem i moczopłocowymi od 3-6 po południu. STALE ŁÓZKA. Dr. HISEWICZ.

Treść Nr. 20. „Kraju”. „Artykuł wstępny”: Komentarz artykułu 38 ustawy czynszowej. „List otwarty do redaktora Kraju”: z Tylży, p. Szernasa „Z sądów”. „Sprawy bieżące”: (Polen-Debatte). Pogrzeb Mikołaja Zyblikiewicza. „Dział polityczny”. Z politycznego świata. Tydzień polityczny. Ostatnie telegramy. „Z Tygodnia”. Słowo wstępne. Ziemia i kolonie słowiańskie. Przegląd prasy. Dział urzędowy. Wiadomości bieżące. Kronika bieżąca. Kronika petersburska. Z Warszawy. Z prowincji. Kronika powszechna. Doniesienia. „Dział ekonomiczny”: Przyszłe widoki przemysłu górniczego. Sprawozdania giełdowe i rynki towarowe. Tydzień ekonomiczny (rolnictwo; cukrownictwo, gorzelnictwo i piwowarstwo; przemysł i handel; komunikacje; finansowość). „Ogłoszenia”.

Treść Przeglądu Literackiego. „Adam Asnyk (El.)”. (Sylwetka krakowska, p. Jana Zdorę. „Polka z XVIII wieku”. (Histoire d'une grande dame au XVIII-me siècle, la princesse Helène de Ligne), p. P. „Towarzystwo czytelników w Poznaniu”, p. Stanisława Bełzę. „Listy o literaturach słowiańskich”. XVII. Konkursowe nowele i poezje chrześcijańskie, p. Bronisława Grabowskiego. „Dusza w powłoce powietrznej”. Fantazja naukowa Kamila Flaummariona. „O Windthorście”, p. t. „Sprawozdania literackie”. Wentworth-Lubiński Tomasz (Henryk Lubiński i jego bracia), p. Mik Trzaskę. „Kronika naukowa, literacka i artystyczna”. „Nowe książki” otrzymane w redakcji „Kraju”. „Treść pism”. „Bibliografia”. Odcinek: „Bracia Lerche” komedia w trzech aktach Adama Asnyka (d. c.).

Potrzeba miejsca dla chłopca z Warszawy, lat 14 mającego, z mąką 2 klasową, do terminu u pp. uożownika, puszkarza, brązownika, sztukatora, jubilera, fotografa, kapelusznika, krawca i t. p. — przez czas nauki będzie miał swoje ubranie, lecz życie, mieszkanie i opranie w miejscu praktyki. Łaskawe oferty uprasza się składać w redakcji niniejszego pisma, gdzie również bliższą można mieć wiadomość. 616-3-1

W letnim teatrze Sellina.

Towarzystwo artystów wokalno-dramatycznych pod dyktando JULIANA GRABIŃSKIEGO.

W sobotę d. 4 czerwca 1887 r.

PIĘKNA ŻONKA

Komedia w 4 aktach, M. Bałuckiego, zalecona do grania na konkursie imienia Wojciecha Bogusławskiego.

ZYWE OBRAZY

Wypadków na wschodzie, układu J. Moniuszki (syna), oświetlone światłem elektrycznym.

W niedzielę d. 5 czerwca 1887 r.

Baron Cygański

Operetka w 3 aktach, podług powieści M. Jokaya. Muzyka J. Straussa.

W Skierniewicach

pod kierunkiem przełożonej miejscowej IV klasowej pensji żeńskiej na czas wakacyjny urządzone zostaną letnie mieszkania dla pańienek, chcących spędzić lato na świeżem powietrzu lub potrzebujących kuracji. Piękna miejscowość, łatwa komunikacja, kąpiele rzeczne, gimnastyka w ogrodzie. Konwersacja w językach: niemieckim i francuskim, lekcje muzyki i przedmiotów klasycznych a nade wszystko odpowiednia opieka, która może być dostateczną rekompensacją dla rodziców i opiekunów. Hość ograniczona, dla tego uprasza się o wczesne zapisywanie kandydatek. 567-8-3

MEBLE

mało używane do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość ulica Zawadzka, dom M. Hellmanna vis-à-vis fabryki O. J. Szulca, 1 piętro na prawo. 581-5-4

LICYTACYA.

Z powodu zwinięcia mego interesu i wyjazdu za granicę, pozostawiam do 2 po południu i od 4 do 8 wieczorem, sprzedawać się będą przez PUBLICZNA LICYTACYE pozostałe w MOSKIEWSKIM MAGAZYNIE następujące towary: Płótna jarostawskie, obrusy, serwety, ręczniki, chustki do nosa, bielizna stołowa, koszulki damskie i męskie, kalesony, kaftany trykotowe, halki, pończochy, skarpetki, pika, kreton, szczytyn, płótno na pościel, kołdry pikowe i atlasowe i sprzęty domowe, jako to: kilka obrazów olejnych, lustra w ramach złotych, futra damskie, srebrne, złote i brylantowe przedmioty i t. p. rzezy. Licytacya odbywać się będzie codziennie przy ulicy Piotrkowskiej, w domu Szymona Lande Nr. 281, naprzeciw składu żyrdowskiego. 611-3-2

Nowe-Miasto nad Pilicą

gub. Piotrkowska pow. Rawski. Zakład leczniczy kąpielowy, racjonalna hydroterapia, wielki gabinet elektryczny, dyetetyczne żywienie, gimnastyka, masaż, wszelkie wody i kąpiele mineralne, kąpiele rzeźnicze, leczenie mlekiem, kumysem, kefirem, kilku stałych lekarzy, wielkie spacery w pięknych ogrodach i lesie, orkiestra, poczta codzienna, telegraf. Komunikacja kol. żel. warszaw.-wied., przez Skierniewice, lub iwang.-dąbr., przez Opoczno. Bliższe objaśnienia w redakcji lub w zarządzie zakładu. 566-6-3

GIELDA WARSZAWSKA d. 2 czerwca.

Table with multiple columns: Wokale, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopelnione transakcje, Akcje, and various financial data points for different locations and instruments.

SKŁAD wód mineralnych naturalnych przy aptece F. MÜLLER dawniej GOEBEL. ma honor zawiadomić W.P. Doktorów i Szan. Publiczność, iż pozostając z zarządami kąpielowemi w bezpośrednich stosunkach, otrzymuje dwa razy na miesiąc świeży transport wód mineralnych, jak również ich produkty t. j. pastylki, sole, szlamy etc.

ZARZĄD Towarzystwa Ubezpieczeń „ROSSYA” ma zaszczyt niniejszem podać do ogólnej wiadomości, że dywidenda dla ubezpieczonych w dziale życiowym, wynosi na rok 1887 dwanaście procent (12%) z rocznej premii i że wypłata tejże osobom mającym prawo do udziału w dywidencji na zasadzie warunków ubezpieczeń, zaczyna się od dnia 1 czerwca r. b. i uskutecznia się przez potrącenie tejże z wpłacanych przez ubezpieczonych premij. 565-3-3

NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa Elixiru do zębów Wielebnych O. O. BENEDYKTYNÓW. Opactwa w SOULAC (Gironde) Dom MAGUELONNE, Przeor 2 MEDALE ZŁOTE w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r. NAIWYŻSZE NAGRODY. WYNALEZIONY 1373 przez przeora PIOTRA BOURBAUD Flakoniki 2, 4 i 8 fr. — Proszku 2 Pudetka 1 fr. 25, 2 i 3 fr. — Pasta pudetka: frank. Codzienne użycie kilku kropli rozpuszczonych w wodzie Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów zapobiega i leczy próchnienie zębów, które biel i wemaonia, jak również utwierdza dziąsła w borbnie. Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlżejszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów. Dom założony w 1807 r. 3 ul. Hugueres, BORDEAUX. Skład we wszystkich aptekach, jak również w magazynach perfum St. Jankiego, M. Lisieckiej. 1934-48-9

W dniu 20 kwietnia r. b. otworzyłem w mieście ŁÓDZI (Nowy Rynek Nr. 6) skład wyrobów tabacząnych zaopatrzony we wszystkie wyroby fabryk krajowych i ruskich, sprzedawane w składach moich w Warszawie. Nowo otworzony skład w Łodzi sprzedawać będzie po cenach i na warunkach składów moich w Warszawie, z uwzględnieniem kosztów przewozu przy sprzedaży hurtowej. J. ROSENBLUM. 570-3-3

Papierosy Dubec Fort, Dubec Choisi, Dubec Moyen i wiele innych gatunków w cenie rs. 1 za 100 szt. Korale i Jagodka w cenie kop. 60 oraz: Tytonie Erzerum mocne i średnie od rs. 1 do 12 rs. za funt, poleca FABRYKA TABACZNA W. G. PATKANOWA w St. Petersburgu. 486-6-5